

Sw. Józef Batkiewicz lat 35, s. Andrzeja i Michaliny z Mrugałów, rzym. kat
zamieszkały w Nowym Targu, [REDACTED] nie karany, obcy, po prawnym
upomnieniu i pouczeniu o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania,
zeznaje:

Golisch Gustaw był strażnikiem drużyn roboczych w myłnie w Babicach. Jednego z więźniów o nieznanym mi nazwisku za to, iż zabrał on 25 kg. kaszy zbił i pokłamał mu zebra. Więzień ten zmarł na drugi dzień. Mnie Golisch zbił harabem i kolbą wistoletu za to, iż chciałem zdobyć dla siebie buciki i odstawił do kary do komendanta straży, który jednakże mnie puścił, gdyż był zadowolony z mojej pracy. W mojej obecności zabił on trzech więźniów uderzeniem w głowę.

p.o.p.

Sw. Marta Jabłonna nie stanowiła zagrożenia dla